

Oto kolejne osoby do kolekcji z serii ?zwykli niezwykli dla ludzi wyjątkowych?.

Nasze panie pielęgniarki z Oddziału Reumatologii Chorób Płuc i Pediatrii z DSK w Lublinie. Mogę pisać o nich ?nasze?, bo znamy się już siedem lat. Kiedy Oliwka miała dwa latka, pierwszy raz trafiliśmy na ten oddział z zapaleniem płuc i już wtedy dało się odczuć, że kobiety tam pracujące: pielęgniarki, salowe, są po prostu ludzkie i życzliwe. Nikt się nad nami nie użalał, nie litował, tylko zwyczajnie nam pomagał. Pielęgniarki zwracały się i zwracają nadal do Oliwki jak do sprawnego dziecka. Zawsze ją zaczepią, pochwalą, mają ciepłe słowa również dla nas rodziców.

I tak jeździmy do tych naszych kobiet co miesiąc na płukanie vasku-porta (wkłucia centralnego), które płucze równie sympatyczna i miła dr Ewa Chojna. Pielęgniarki zawsze walczyły o ?nas?, starały się, aby była jak najmniej zaludniona sala, abyśmy mialy spokój i odpowiednie sprzęty, których często brakowało na oddziale. a najbardziej pomogły nam - czyli mnie i Oliwce - kiedy trafiliśmy tam rok temu, zaraz po świętach Bożego Narodzenia, kiedy dowiedziały się, że spodziewam się dziecka. Wszystkie trzymały wtedy kciuki za to moje drugie ?małe?.

Dziewczyny! Dziękuję Wam za opiekę w czasie tamtego pobytu, za tę izolatkę, za rozmowy i za wsparcie. Dziękuję, że możemy liczyć na Waszą pomoc podczas kolejnych pobytów u Was na Oddziale.

Marta